

GAZETA KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 6go LUTEGO ROKU 1807 W PIĄTEK.

KOMMISSYA RZĄDZĄCA.

Stosownie do zasad ogólnego urzędzenia, za przełożeniem W. Dyrektora Sprawiedliwości stanowiąmy, co następuje.

Ustanowienie tymczasowe Sędziów Pokoju.

§. 1. W każdym miejscu gdzie znajduje się ustanowiony sąd Ziemiański; będzie także postanowiona Magistratura pojednawcza, złożona ze trzech Sędziów pokoju; a to dla iedeniania stron w sprawach, które pod władzę tegoż sądu Ziemiańskiego podpadają: wyjąwszy atoli sprawy §. 9 z pod Magistratur pojednawczych wyjęte. Ciż Sędziowie pokoju mieć będą rangę członków Trybunału ostatecznego.

§. 2. W każdym mieście dla iedeniania w sprawach pod sądownictwo Magistratowe należących, ustanowionemi będą podobnie Sędziowie pokoju miejscy; których liczba i rozkład osobnym rozporządzeniem oznaczonemi zostaną. Względem zaś włościan, tudzież Synagóg i Kahałow, wyidzie później oddzielna ordynacya do tego zamiaru.

§. 3. Co do sposobu, w jakim osoby do tych Magistratur pojednawczych wybierane być mają, na to wyidą późniejszy rozporządzenia. Teraz przez wzgląd na okoliczności, rozmaicie obywatelow zatrudniające, ciż Sędziowie mianowanemi będą tymczasowo przez Naywyższą władzę, aż do dalszego rozporządzenia.

§. 4. Trzey Sędziowie pokoju obierają sobie Pisarza przysięgłego do trzymania protokółu czynności pojednawczych; płaca jego roczna wynosić będzie 3,000 złotych *Pol-skich*, każdy Pisarz dobierze sobie iednego Kancellitę z pensją 1,200 złotych *Pol-*

na rok; źródła funduszow na takowe wydatki, wkaże osobno władza krajowa.

§. 5. Magistratury pojednawcze używać będą pieczęci z herbem Narodowym, tudzież z napisem oznaczającym okręg Ziemiański, lub miało, albo klasę mieszkanow dla której jest ustanowiona.

§. 6. Trzey Sędziowie pokoju na pierwszym posiedzeniu swoim ułożą się między sobą względem kolei, podług której każdy z nich przez trzecią część roku, przytomnym być powinien w miejscu swey Magistratury, dla odbywania obowiązkow; a podawszy ten układ do wiadomości Obywatelow, trokliwie go dopełniać będą. W przypadku śmierci lub znaczney choroby odbywającego swą koley Sędziego, przybędzie na zastąpienie jego ten, który po nim następną ma wyznaczoną koley, tak aby ieden Sędzia pokoju przytomnym był nieustanie w mieście, gdzie Magistratura pojednawcza zasiada.

§. 7. Zaden z obrońcow i doradcow sądowych, lub Urzędnikow aktowych, iakiegokolwiek bądź stopnia i nazwilka, nie może być Sędzią pokoju, ani Pisarzem tey Magistratury pojednawczej, dopóki zostaje w rzeczywistych usługach sądowniczych.

§. 8. Magistratury pojednawcze niepowinny wdawać się iak tylko do spraw, które stroną obwiniająca do sądowego procesu podaie.

§. 9. Wyimnią się z pod tych Magistratur pojednawczych sprawy następujące:

- a) Kryminalne (w ściślym znaczeniu tego wyrazu).
- b) Sprawy przez skarbow publiczny wytoczone.
- c) Sprawy obrażonych Magistratur i wład krajowych.

d) Sprawy pupilarnych małątkow tyczące się.

e) Sprawy wexlowe prędkiey procedury wymagające.

f) Sprawy konkursowe.

g) Sprawy działowe o dobra Ziemiańskie.

h) Sprawy łądzone, i iuż wiszące *in Apellatorio*.

i) Sprawy graniczne, gdzie chodzi o rozgraniczenie całej ściany pomiędzy dobrami.

k) Sprawy gdzie srona obwiniona, składa się z indywiduow, które we dwóch lub więcej departamentach są zasiedziałemi, a tym bardziej gdzie przedmiot sporu rozrzuconym iest po różnych departamentach.

§. 10 W namienionych sprawach *f, g, h, i, k*, §. 930 zostawia się sronom wolna droga załatwienia sporow przez sąd kompromisarski, i obowiązkiem iest tychże, weyść pierwey na piśmie między sobą w porozumienie, względem środków pojednania, oraz wezwać obustronnych przyjaciół, aby dowieść mogły przed sądem, że użyły krokow przyjacielskiego ułatwienia.

§. 11 Oprócz spraw §. 9tym wyłączoney, żadna inna iakiegokolwiek bądź rodzaju nie może być wprowadzoną do sądu, póki nie przydzie pierwey przez Magistraturę pojednawczą.

§. 12 Jeżeli obiekt sporu podpada pod okręg dwóch, lub więcej sądow Ziemiańskich, albo też jeżeli srona obwiniona składa się z osob podpadających pod jurysdykcją dwóch lub więcej tychże sądow, w takowym przypadku, okoliczność pojednawczą, podpada pod tę Magistraturę pokoju, która zasiada w miejscu sfotecznym departamentu.

§. 13 Każdy mieszkaniec iakieykolwiek bądź pći, stanu i kondycyi, chcący mieć sądową rozprawę z przeciwnikiem swoim, powinien nayprzód udać się do miejscowego Sędziego pokoju, przed którego ta rzecz podług przepisow powyższych należy, i podać w krótkości do protokolu imie, nazwisko, i mieszkanie przeciwnika, oraz przedmiot sądowego sporu.

§. 14 Sędzia pokoju, iesliby mniemał z samego srony podania, że ona nie ma za sobą słuszności, powinien przelożyć podawcy wszystko to, co sądzi być potrzebnym do nakłonienia go, aby dalszego procesu zaprzestał. Te prośżenia swoje, i odpowiedź

srony, oraz skutek cały takowych usiłowań, powinien dać zapisać do protokolu.

§. 15 Jeżeliby srona dalszego procesu sądata, albo rzecz sama nie mogła byćz ułatwioną iednostronnie, wtedy Sędzia pokoju, wyda swoy zapozew do srony obwinionej, aby we dni czternaście (rachując od dnia urzędowej pozwu intymacyi) stawiała się do rozprawy pojednawczej.

§. 16 Jeżeli pomimo urzędowego, przyzwoitego i dokładnie udowodnionego zapozwu, nie stawil się pozwany, wezwany do sądu pokoju od srony powodowej, a nie mógł usprawiedliwić się znaczną chorobą, lub inną iakową stanowiącą przeszkodą, ani przyślal kogo umocowanego na swoje miejsce; tedy mocen iest iść ze świadectwem, iż był w sądzie pokoju, i uwiadomieniem od tegoż o niestawieniu się srony, a po skończoney w zwyczajnych sądach sprawie, chociażby pozwany, a opornie od pojednania uchylający się, onę wygrał zupełnie, winien będzie zapłacić wszystkie koszty procesu całego sronie przeciwey, i oprócz tego, drugą sumę, tym kosztom wyrównywiącą, która na fundusz kaszy Magistratur pojednawczych obroconą zostanie. Imie zaś iego iako opornego w Aktach sądowych zanotowanym zostanie. Sędzia zaś pokoju skargę srony podpisem swoim zakontrolowaną, wraz z zaświadczeniem o uporze przeciwnika, odda ie do rąk iey.

§. 17 Natemniez zapozwu przypadającym, Sędzia pokoju wysłucha sporow, iedney i drugiey srony, dowody ich przeczyta; a rzecz całą roztrząsnąwszy dojrzale, użyie wszelkich rozrządzenia środków i powodow, aby skawiających przeciwnikow do ugody nakłonił. Cały ciąg takowy pojednawczej rozprawy, i obustronnych przyczyn, wpisywanym byćz powinien do protokolu, w skroconey osnowie. —

§. 18 Jeżeli przedmiot Procesu był bardzo ważnym, albo też znacznie zawitym, i niepodobnym do dogodnego ułatwienia na iednym terminie, tedy Sędzia pokoju może ieden ieszcze ostateczny w dni czternaście wyznaczyć termin, dla ponowienia usiłowań swoich, iasniejszego przeswiadczenia sron na ich własne dobro.

§. 19 Skoro srony dobrowolnie (przy dwóch ieszcze poważanych i obustronnie przybranych świadkach ugode przyimają, a spisaną i rozważnie przeczytaną podpisałą,

wtedy Sędzia pokoju, swoim onę zatwierdzić powinien wyrokiem, który wtedy mieć będzie moc ostatecznego i niewzruszonego Aktu: takowy akt przechodzi pod rękoią władzy krajowej, która dopomagać będzie, i siłą swoją towarzyszyć zupełnemu jego wykonaniu.

§. 20. Jeżeli po wyczerpaniu wszystkich środków dobrowolnego pojednania, jedna lub obydwie strony koniecznie iść chcą do sądowego procesu, natędy Sędzia pokoju sprawę całą wraz z zapieczętowanym protokółem pojednawczych usiłowań, do Ziemiańskiego sądu, przez ręce strony powodowej odeszle.

§. 21. Wszystkie czynności i pisma w Magistraturze pojednawczej odbywane będą bezpłatnie; jeden tylko Akt ostateczny, bądź kończący sprawę, bądź odsyłający, zapłaconym będzie przez obydwie strony, podług osobno przepisanej tary kancellaryiney.

§. 22. Każda z Magistratur pojednawczych, powinna we trzy miesiące dawać krótki raport do Dyrekcyi Sprawiedliwości, o skutku swoich usiłowań, a delegowani od tejże Dyrekcyi czynić będą rocznie obiadki dla rewidowania aktów Magistratur pojednawczych. Przy pomienioney Dyrekcyi będzie osobay wydział trudniący się udokonaleniem Instytucyi Sędziów pokoju.

§. 23. Co półroku podawana będzie do gazet liczba procesów drogą ugodną w każdym powiecie ukończonych.

§. 24. Kto mimo przełożen Sędziego pokoju, upornie stanie przy chęci dalszego procesowania się, a później przegła sprawę we wszystkich instancyach zgodnem ich dekretemi, ten oprócz zwyczajnego obowiązku wrócenia kosztów całego procesu stronie wygrywającej, drugą jeszcze sumę tymże celatom wyrównyującą na fundusz kasy Magistratur pojednawczych zapłaci: a imię jego wpisanymsz zostanie w Akta Magistratur pojednawczych Departamentu, w którym jest osiadły.

§. 25. Sędzia pokoju, który w ciągu urzędowania swego największą spraw śródkami ugodnem zakończy, odbierze od Władzy Krajowej przyflany sobie Medal z wieńcem Obywatelkim i z napisem do rzeczy stosownym. Nagroda takowa przez wszystkie publiczne papiery ogłoszona, poda imię jego do konsyderacyi powszechney między o-

bywatelami, dla których nieiako oycem stał się dobroczynnym.

Niniejszy wyrok W. Dyrektor Sprawiedliwości do wiadomości publiczney zwykłym sposobem iak nayrychley poda. — Działo się w Warszawie na Sessyi dnia 30go miesiąca Stycznia 1807.

Zgodno z Oryginałem.

Felix Łubiński (L.S.) *Gutakowski* Prez:
Dyrektor Spraw: *Luszczewski* Sekr:
Generalny.

Magistrat Policji Miasta Warszawy w uskutecznienu zlecenia Prześwietney Izby Administracyi publiczney na dniu 3cim tego miesiąca w punkcie dostarczenia Łóżek dla Lazaretow do Magistratu wyszłego, obwieszcza wszystkim mieszkańcom i właścicielom domow, iżby niezwłocznie Łóżko z rekwizytami wiadomemi na miejsca wyznaczone dostawiali, zapewniając onychże, iż też Łóżka dostawić się mające za sprawiedliwym oszacowaniem z skarbu publicznego zapłacone będą. Spodziewa się Magistrat Policji, iż Publiczność niniejszey rekwizycyi zadowolony czyni, i nieda żadnego powodu Magistratowi, aby ostrzejszych środków końcem dostarczenia tychże Łóżek, których gwałtowna i nieodbita wymaga potrzeba, chwycił się. Dan w Ratuszu na sessyi dnia 30go Lutego 1807.

Joachim Moszyński
Prezydent Policji i Miasta.

List do Redakcyi gazety Korrespondenta Warszawskiego.

„Gdym ciągnął z Warszawy z moją kompanią artylleryi *Polskiej*, wypadło mi przechodzić przez *Łowicz* do *Bydgoszczy*, dokąd przeznaczony iestem, i gdzie się dywizya JWgo Generała *Dąbrowskiego* zebrała. Ażem potrzebował obuwia dla teyże kompanii, musiałem się udać w tey mierze do komisyyi Powiatu *Sochaczewskiego*. Lecz podniebność JW. *Łubińskiego* Prezesa, byłszy General *Lipki*, zasiadający teraz w komisyyi Departamentu *Kaliskiego*, a obecny wtedy w *Łowiczu*, tknięty gorliwością obywatelką, kazał szewcom tamedcznym znieść natychmiast obuwie dla moiey kompanii, i zapłacił je własnemii piędzdzmi w obecności moiey, i potrzebnych zupełnie opatrzył. Tak piękny czyn obywatelki zacnego męża wkłada na mnie miły dla serca moiego obowiązek, abym go podał do wiadomości publiczney, i tym przynajmniej sposobem wy-

murzył mu wdzięczność moją i moich żo-
nierzy. Jestem &c.

(podpisano) Jan Gugenmus

Kapitan artylleryi.

z Rawy dnia 26 Stycznia.

Po uregulowaniu ilości zboża, siana, i
wołow, które Powiat *Rawski* w 4ch transpor-
tach po 1,000 fur kaźden do *Warszawy* do-
stawić ma, po wyprawie pierwszego tran-
sportu, gdy niepodobna jest, ażeby Kom-
missya Porządkowa *Rawska* mogła zaraz do-
starczyć fur na drugi transport; zaczym Peł-
nomocnik Izby najwyższej, nie mogąc tru-
dności tey przelamać, i zостаiając z tego po-
wodu w zupełney bezczynności, widzi się
bydź zagnonym opuścić *Rawę*, i powrócić
do *Warszawy*, zostawiając dopełnienie przed-
sięwziętego dzieła, famey Prześwietney Kom-
missyi Porządkowej Powiatu *Rawskiego*. —
Tym pewniejszy jestem, iż ekukcyja tego,
co się ieszcze zrobić pozostaie poydzie z naj-
większym pośpiechem i regularnością, im
mocniej przez te dni kilka, które miałem
to szczęście spędzić w gronie Mężów kłada-
jących Kommissyą *Rawką*, przekonałem się,
że nikt czystszy nie pała patriotyzmem,
nikt nie jest skwapliwszym do pełnienia Rząd-
owych wyrokow, jak cnotliwi Obywatele
Rawscy i godni ich Naczelnicy w Kommissyi
zasiadający. Zapewnię zatym Izbę najwyż-
szą, że naybezpieczniej polegać może na
energii, która ożywia Kommissyą Prześwie-
tną *Rawką*, i że może się zupełnie spuścić
na tey zapal w dostawieniu reszty tey ilości
furszow i prowiantow, którą gorliwość O-
bywatelka przeznaczyła. — Co do mnie, któ-
remu los tak miłą przeznaczył koley, mo-
mentalnego pomiędzy tak cnotliwymi Oby-
watelami urzędowania, nie mogę, tylko iak
nayıroczyściey podziękować zaonym Oby-
watelom Powiatu *Rawskiego*, a nayszczegól-
niey naczelnym tegoż Powiatu Urzędnikom,
nie tylko za tę łatwość, którąm znalazł w ich
sercach do wykonania powierzonego mi za-
miaru, ale oraz za tę uprzejmość, którą mi
osobiście okazać raczyli, a gdy powinnością
moją będzie zdać wierny rapport Izbie naj-
wyższej o dzielney pomocy, której z ich
strony doznałem, nie mniejszym moim jest
obowiązkiem zachować dla nich wdzięczność,
i uszanowanie, które im dożgonnie zapisu-
ję. — Agdy wielki NAPOLEON wznie sie nas
do szczytu szczęścia, i pozwoli znouu bydź
Narodem, życzyć nie przestane oyczyźnie

moiey, ażeby wszyscy *Polacy* byli podobni
energiją i gorliwością do cnotliwych *Rawia-
now*.

Raczy Prześwietna Kommissya Powiatu *Ra-
wskiego* przyjąć wyrazy mego głębokiego u-
szanowania.

Członek i Pełnomocnik Izby Najwyższej
Zaiączek.

z *Poznania* dnia 25 Stycznia.

W tych dniach przechodziła przez nasze
miasto artylleryja do Wielkiego wojska. Dziś
przybyło tu około 6,000 ludzi wojska *Fran-
cuzkiego*.

Z przestaną do rąk moich ofiarą, odebra-
łem także bilet do mnie adresowany, któ-
rego nazbyt są interesujące wyrazy, abym
ich nie miał umieścić co do słowa:

„*Cecylia* w osmym roku Panienka, prze-
dawszy wszystkie swoje zabawki, ofiaruie
pieniądze zebrane, to jest, złotych 40 i obrą-
czkę złotą Prześwietney Kommissyi, chcąc
bydź w liczbie dzieci dobrze myślących i
przywiązanych do oyczyzny. Niech przy-
mie Prześw: Kommissya tę ofiarę z tą chę-
cią, z iakim sercem ofiaruie. C. C. . . .

Godziło się śledzić imię tey zacney Pa-
nienki. Ofiara tey tym nowłego w oczach
publiczności nabiera szacunku, iż ją niewin-
ne i niewyszłe ieszcze z dzieciństwa ręce na
otlarzu ofiary kładają! Z ukontentowaniem
dowiaduję się, iż ta gorliwa młoda obywa-
telka jest *JPanna Cecylia Chłapowska*, cór-
czka *WW. Szambelaństwa Chłapowskich z
Dąbrowki*.

O! bogdaj oyczyzna nasza w przyszłych i
poźnych pokoleniach podobne na swym łe-
nie mogła wykarmiać córy.

P. Sokolnicki Prezes.

Przed kilku tygodniami doniosła kassa
centralna publiczności o ofierze *JO. Xiążę-
cia Nominata Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego*
w ozdobnych srebrach; a że te srebra wa-
żone nie były, przeto po zupełnym onychże
zważeniu donosi publiczności, iż pomienio-
ne srebra są proby dwunastej, i wagą 152
grzywien, łotow siedm i pół.

z *Wrocławia* dnia 28 Stycznia.

Wieś *Kletschkow* pod *Swidnicą* zapaloną
została z tey fortecy bombami i wieńcami.
W *Wrocławiu* znayduie się ledwo 400 do-
mow, któreby nie były uszkodzone.

z *Paryża* dnia 20 Stycznia.

Czterdzieśy - osmy bulletin Wielkiego
wojska wydany w *Warszawie* dnia 3 Stycznia

1807. — „General Corbineau, Adjutant Cesarza poszedł z *Pultuska* z trzema regimentami jazdy wpośród za nieprzyjacielem. Przy był dnia 1go Stycznia do *Ostrowca* zaięwłszy wprzód *Brok*, zachwycił 400 ieńców, między którymi było kilkunastu officerow, i zdobył kilkanaście wozow bagażowych. Marszałek *Soult* mający pod swoiemi rozkazami trzy brygady lekkiej jazdy z dywizyi Generala *Lasalle*, stoi z niemi ponad rzeką *Orza* dla zastaniania wojska stojącego na leżach. Marszałek *Ney*, Marszałek *Xiążę Pontecorvo* i Marszałek *Bessieres* rozłożyli swe wojska na lewym skrzydle. Korpusy Marszałkow *Soult*, *Davoust* i *Lannes*, stoisą w *Pultusku* i ponad *Bugiem*. Wojsko *Moskiewskie* wciąż się cofa. — Dnia 2go Stycznia o zgiey po południu powrocil Cesarz do *Warszawy*. Był mroz, i śnieg padał przez dwa dni; lecz znouwu zaczęło rozpuszczac. Xiążę *Borghese* znajdował się zawsze na czele 1go regimentu karabinierow, któremu przywozi. Mężni karabinierowie i kirysyerowie palali żądzą spotkania się z nieprzyjacielem, lecz dywizye dragonow, przodem idące, wszystko uprzętały, a zatym tamci nie mieli sposobności popisania się. — Mianował Cesarz Generala *Lariboissiere* Generalem dywizyiny, i oddał mu dowodztwo nad artylleryą z gwardyi swoiey. Jest to officer rzadkiej załugi. — Wojsko *Wielkiego Xięcia Würzburgskiego* stoi na załodze w *Berlinie*, a składa się z dwóch pięknych regimentow. — Korpus Xięcia *Hieronima* trzyma ciągle w obleżeniu *Wroclaw* (poddal się, iak wiadomo dnia 5 Stycznia). Piękne to miało prawie obrocone w perzynę. Opor w poddaniu się tego miała wynikał z nadziei odsieczy *Moskiewskiej*. — Dowodzca *Słaski* zebrał załogi z twierdz nieścisnionych ieszcze obleżeniem, i utworzył z nich ośmiotysięczny korpus, z którym pociągnął na przeszkodzenie oblegającym *Wroclaw*. General *Hedouville*, naczelnik sztabu Xięcia *Hieronima*, wysłał przeciw temu korpusowi Generala *Montbrun* dowodząc *Wirtemberczykow* i Generala *Minucci* dowodząc *Bawarczykow*. Ci spotkali *Prusakow* pod *Strelen*, rozpedzili ich zupełnie, zabrali im 400 ludzi i 600 koni, tudzież znaczną liczbę wozow z żywnością, którą nieprzyjaciel chciał twierdzy poddać. Major *Erschet* w 150 ludzi uderzył na dwa szwadrony *Prusakow*, zniósł je i 36 ludzi wziął w niewolę. — Rozkazał Cesarz,

ażeby część chorągwi zabranych w *Głogowie*, posłana była Królowi *Wirtemberskiemu*, bo tę twierdzę wojsko jego opanowało; a nadgradzając mężne sprawienie się tegoż wojska, dał mu do rozdania 10 ozdob legii honorowey. — Dziś dał Cesarz audyencyę wladzom krajowym i zagranicznym Ministerom.

Jeden z jubilerow Cesarzowey Jmci posłał do *Monachium* dwie korony, berło i miecz, które służyć będą do koronacyi Króla i Królowey *Bawarskiej*.

Oto jest podany Cesarzowi do potwierdzenia od *Sanhedrynu* projekt względem urzadzienia *Zydow*:

„Deputowani składający zwołane na mocy Cesarzkiego wyroku pod dniem 30 Maja 1806 zgromadzenie, po wysłuchaniu raportu Kommissyi z 9ciu członków złożoney, która wyznaczona była do ułożenia urzadzienia *Zydow* we *Francyi* i we *Włoszech*, przyjęli iednomyślnością następujący projekt: Artykuł 1szy. W każdym departamencie w którym znajduje się 2000 osob wyznających religię *Moyżeszową*, ma być ustanowiona iedna synagoga i konsyktorz. — 2gi. W przypadku gdyby nie znajdowało się w iednym departamencie 2000 *Israelitow*, tedy synagoga ma się na tyle departamentow rozciągać, poki nie zbierze się powyższa liczba. Mieyscem synagogi będzie zawsze miało, które najwięcey zawiera w sobie żydow. — 3ci. W żadnym iednak przypadku w iednym departamencie nie może się więcej nad iedną synagogę znajdować. — 4ty. Na przełożenie tylko konsyktoryalney synagogi, tam gdzie należy, może być poniższa synagoga ustanowiona. Synagoga takowa składa się z *Rabina* i dwuch radcow, których wyższy urząd mianuje. — 5ty. Na czele konsyktoryalney synagogi znajduje się arcyrabina. — 6ty. Konsyktorze składają się z 1go arcyrabina, 1go rabina, 3 *Zydow*; z tych dwuch powinni być z miała, w którym się konsyktorz znajduje. — 7my. W konsyktorzu prezyduie najstarszy wiekiem. — 8my. Władza wyższa mianuje z naybogatszych czyli znakomitszych *Zydow* 25 elektorow w każdym konsyktorzu. — 9ty. Ci elektorowie obierają członki konsyktorza, które wyższa władza potwierdza. — 10ty. Nikt nie może być członkiem konsyktorza, iezeli 1) nie ma 30 lat; 2) iezeli był bankrutem; 3) iezeli bawił się lichwą. — 11ty. Każdy *Zyd* chcący

we Francyi lub w królestwie *Włofkim* osiąść, powinien o tym donieść w przeciągu 3ch miesięcy najbliższemu konsyltorzowi. — tacy. Obowiązkiem konsyltorza jest 1) czuwać, aby żaden rabin lub szkolnik nie wykładali inaczey prawa tylko stosownie do odpowiedzi zgromadzenia żydowskiego i wyroku wielkiego Sanhedrynu; 2) dozierać, aby porządek był zachowany w synagogach, wyznaczyć i zarządzać pieniędzmi, przeznaczonemi na służbę Bożą, tudzież mieć oko, aby bez pozwolenia nie bywało żadnych pobożnych schadzek; 3) zachęcać wszelkiemi sposobami Żydów do użytecznych rzemieślni, i podawać władzom rządowym, którzy nie mają sposobu do utrzymywania się uczciwym sposobem; 4) Podawać przyzwoloney zwierzchności corocznie liczbę żydów pod jego dozorem będących.“

Piszą z *Chambery* pod dniem 2gim t. m. że w przeciągu ostatnich trzech miesięcy przechodziło i bawiło w tym mieście 32,000 konkrypcyonistów. Wszyscy okazwali wesołość, i szli z ochotą złączenia się z starszemi bracią oręzą.

Xiążę *Pokoju* uważany przez zawarty związek małżeński, jako należący do familii Królewskiej, przybiera na przyszłość tytuł *Jaśnie Oświeconego*, którego mu dotąd nie dawano. Ożenił się zaś z siostrą *Kardynała de Bourbon*, *Arcy-Biskupa Toledy i Sewilii*, córką *Infanta Hiszpańskiego*.

z *Hagi* dnia 15 *Stycznia*.

Straszne nieszczęście spotkało miasto *Leyde* sławne nappierwszą akademią w królestwie *Hollenderskim*. Dnia 12go t. m. w znaczney części zruynowanym, a całe żalobą okrytym zostało przez wylecenie na powietrze batu mającego na łobie 250 baryłek prochu, który dnia tego o 4tey po południu płynął kanałem zwanym *Rappenburg*. Liczby osob, które w tym nieszczęśliwym zdarzeniu utraciły życie, nie można jeszcze oznaczyć, lecz zdaje się być wielka, a między innemi brakuie profesora *Jana Luzac*, uczzonego męża i wydawcę piękney gazety *Leydeyskiej*, którego drukarnia wyleciała na powietrze. Wtedy, kiedy bat wyleciał w górę z dymem, zaćmiła się nadzwyczajnie cała atmosfera; po zaćmieniu nastąpiła jasność podobna do błyskawicy, a potem, huk straszny. Tak zaś był gwałtowny i mocny, że wszystkie prawie domy w mieście mniej więcej uszkodzonymi zostały;

pozapadały się dachy, pogruchowały się drzwi i okna, i porozwalały się mury. Lecz nayokropniejszy widok wylawia część miasta nad kanałem *Rappenburg*; wszystkie bowiem domy po obu brzegach tego kanału wyleciały na powietrze lub się ze szczeniem rozwalily. Drzewa i tany wpadły w wodę, że teraz w tym miejscu jest nieiako równina. Kraie się serce z żalu słysząc ięki i krzyki rozpaczy tylu rodziców, mężów, żon, dzieci i przyjaciół oplakujących stratę najmilszych im osob. Ratusz, wspinały kościół *S. Piotra*, akademia i inne gmachy publiczne znacznie uszkodzonymi zostały. Na iedney pensyi, gdzie było 65 dzieci, pięcioro tylko ocalało. Wielka i prześliczna ulica, zwana *Szeroka*, która na połowę dzieliła wzdłuż miasto *Leyde* i pięknemi a po większey części przepysznyemi nawet domami była zabudowana, wielką szkodę poniosła. Przeszło 60 domow, które zwano pałacami *Leydeyskiemi*, nie licząc ordynaryniowych, zamieniło się w iedney minucie w kupę gruzow. — Po wyleceniu na powietrze tylu gmachow i domow, wszczął się pożar, któryby dopełnił był tego nieszczęścia, gdyby prędkiego ratunku niedano. Huk ten dał się słyszeć w *Hedze*, *Roterdamie*, *Dordrechtie* i innych miastach. Uwiadomiony Król o tym okropnym przypadku, posłał natychmiast liczny oddział gwardyi swojej dla utrzymywania porządku, i sam zjechał do *Leydy* dla cieszenia nieszczęśliwych iey mieszkańców. Ofiarował pałac w *Lastu* na tymczasowy przytułek dla tych, którzy swoje domy poutracali. Obiecał po 100 dukatow za każdą osobę, którą kto żywą z pod gruzow wydobędzie. Twarz jego tak się zmieniła, iakby najmilsze serce swoiemu ołoby poltradał. Znajdował się w tłoku i wszędzie, gdzie naywięcey było nieszczęśliwych do ratowania i cieszenia. Obiegał sam osobiście wszystkie miejsca zniszczenia, gramolił się po gruzach, niezważając na niebezpieczeństwo i zachęcając przykładem i słowami tych, którzy ratowali rannych. Opatrzono zaraz chorych pod okiem dwóch lekarzow królewskich, z których iednemu kazał Król dopóty pozostać w *Leydzie*, dopóki w niey obecność jego potrzebna będzie, a tak nabył Monarcha w tey okolicznosci tym większego prawa do miłości i wdzięczności miasta, w którym nappierwszym jest celem edukacyi umieć cenić

enoty i załugi. Widząc Król gorliwość Pana *Cunaeus*, Pułkownika zbrojney milicyi, w ratowaniu nieszczęśliwych ofiar i utrzymaniu porządku w mieście, mianował go natychmiast kawalerem orderu *Zastugi*. Gdy powrócił do *Hagi*, przyśłał zaraz 30,000 złotych (*Hollenderskich*) do *Leydy* dla początkowego wsparcia tych, którzy potracili majątki, i oprócz tego, kazał wyliczyć ze skarbu publicznego 100,000 złotych na ręce Ministra wewnętrznego w tymże samym celu. Minister ten, tudzież kommissarze sprawiedliwości i policyi są ciągle w *Leydzie*, i posyłaia Królowi trzy razy przez dzień doniesienie. Dozwolił on *Leydzie* zbierać składkę w całym Królestwie, a piekarzom w *Hadze* nakazał upiec 10,000 bochenków chleba i posłać je do *Leydy*,

— Dnia 16. — Nie można jeszcze oznaczyć z pewnością liczby ofiar tego nieszczęśliwego przypadku, ponieważ wydobywają je co chwila z pod gruzow. To pewna, że utraciła życie Pani *Cunacus*, żona zacnego Pułkownika, o którym się wyżej wspomniano, a niewiadomo, czyli Professor *Luzac* utracił życie, lub żyje jeszcze pod gruzami, z pod których słyhać ięki nieszczęśliwych oczekujących, aż się do nich ratujący dobiorą. — Rektor i senat akademii *Leydeyskiej* ogłosił przez gazety dla uspokojenia familii, iż niemają wiadomości, aby który z uczniow utracił życie, i że zawieszono nauki rozpoczną się dnia 27 t. m. — Powróciła tu wczoray z *Leydy* część gwardyi, i pieszy batalion należący do załogi, a natomiast poszedł tam z *Delf* batalion lekkiej piechoty z gwardyi, ażeby pracować około odwalania gruzow. Posłano także bacik z narzędziami rzemieślniczemi z tutejszego magazynu krajowego, tudzież cieślow z Królewskiego warsztatu *Rotterdamskiego*. — Rozmaite miasta Królestwa naszego składają i przesyłają ofiary ku wsparciu *Leydeyckow*.

List Króla Hollenderskiego do Ministra wewnętrznego.

„Mości Panie *Mullerus*! Nieszczęście, które spotkało *Leydę*, jest powszechnym nieszczęściem. Przesyłane nam ofiary zewsząd, usprawiedliwiają przecucie nasze, iż w takiej okoliczności cały naród dzielić będzie dolegliwość miasta naszego *Leydy* ze wszechmiar interesownego, a mianowicie też teraz. Właśnie zaięci byliśmy obmysleniem

spůsobow ku nadaniu mu dawney iego świętości, gdy w tym spotkało je tak okropne nieszczęście; lecz tuzjemy sobie, że pomimo wszelkich trudności, iakie się mogą nawiać, nie tylko nadgrodzimy to, co w takim nieszczęściu możność ludzka nadgrodzić zdoła, ale jeszcze odnowimy je zupełnie i dawną mu szczęśliwość przywrócimy. Z radością patrzymy, iak uczucia narodu odpowiadają naszym w tey mierze, i pragniemy uławić prywatnym sposobu przyłożenia się do tak chwalebneho zamiaru. A zatym, zlecamy ci Mości Panie Ministrze, abyś obwieścił administracye departamentow, że powinny otworzyć iak nayspieszniey i kazać otworzyć po miastach, miasteczkach i wsiach protokuly do zapisywania w nich darow, iakie zechcą dla *Leydy* składać, a te protokuly mają ci być potym przesłane. Powinnością będzie W Pana użyć ich stosownie do urządzenia, iakie na tway wniosek wydamy. Co się tycze rezydencyonalnego miasta naszego, otworzony będzie dla niego protokul dnia 18 t. m. w ministerium wewnętrznym, a utrzymywać go będzie generalny sekretarz. Zapisywać się zaś w nim mają osoby Dworskie, Ministrowie, Radzcy Stanu, Prawodawcy, członki rozmaitych władz, administracye i prywatni tu osiedli, którzy coś dać zechcą. (podpisano) *Ludwik*.

Minister wewnętrznay obwieścił architektow, iż Król otwiera im pole do ułożenia iak najlepszego planu ku naprawieniu i odnowieniu zruynowaney części miasta *Leydy* przez okropne zdarzenie dnia 12 t. m.

Order od Króla *Hollenderskiego* ustanowiony, składa się z gwiazdy z białą emalią z ośmiu nierównymi promieniami, oznaczającemi 8 Departamentow, z portretem Królewskim i napisem *Hollenderskim*: *Czyń do brze i nie oglądaj się.*

z Wiednia dnia 28 Syczynia.

Gdy Król *Bawarski* mianował nadzwyczajnym Posłem swoim przy dworze tutejszym *Aloyzowego Rechberg*, aktualnego swojego konsyliarza tajnego, kawalera orderu *Rossyjskiego S. Anny* pierwszey klasy, i orderu *Bawarskiego S. Jerzego*, tudzież bywszego Posła na sejmie *Rzeszy* w *Ratyzbonie*, przeto Cesarz *Jmć Austryacki* mianował z swojej strony *Fryderyka* Hrabiego *Stadion* nadzwyczajnym swoim Posłem i pełnomocnym Ministrem przy dworze *Bawarskim*.

Mangrabia Lucchesini, Minister *Pruski*,

przybył dnia 18 do tutejszey stolicy, gdzie zaczął na paszport *Francuzki*, ażeby się mógł udać w dalszą podróż do *Luki*.

z Konstantynopola dnia 20 Grudnia.

Rozeszła się była wieść w nadgranicznych prowincjach naszych, że stanął traktat przymierza między *Portą* i *Moskwą*, i już agenci *Moskiewscy* rozrzucali kopie tego utrojnego traktatu, którego ostatni artykuł oznaczal, że *Porta* nie najlepiej jest z *Francyą*. Łatwo można było przewidzieć, iakieby skutki były tego przymierza, oddającego Państwo *Ottomańskie* w ręce najsilniejszych nieprzyjaciół jego. Szczęściem, dowiedziano się wczesnie, że ten traktat nigdy nie był zawarty, i że jest tylko wynalazkiem agentów *Moskiewskich* usiłujących obłąkać opinią w tej chwili, kiedy ich kraj zagrożony jest razem od *Francuzów*, *Turków* i *Persów*. Ma *Persya* dawne i świeże urazy do *Moskalow*, wewnętrzne iey zamieszki uczyniły ją zaskabą względem nich, z czego oni nieomieszkali korzystać. Przyszł czas; że i *Persowie* korzystać teraz będą z kłopotu, w jakim się państwo *Moskiewskie* znajduje; a *Porta*, przekonawszy się o szczerzy przyjaźni dla siebie *Francuzów*, i o wspólniey ich polityce, przestała już wahać się względem wybrania ich za przyjaciół i dzielnego popierania wojny przeciw *Moskalam*.

Od granic Tureckich dnia 10 Stycznia.

Nadzwyczajne floty w pierwszych dniach bieżącego miesiąca, to sprawiły, iż cały korpus wojska *Rosyjskiego* postano w celu opasania twierdzy *Giurgewo*, reszta zaś wojska stała przez kilka dni na stanowiskach swoich. Teraz zaś ruszyło całe wojsko, i przednia straż zbliżyła się już do *Czerneze* i *Kładowa*.

O politycznym przywróceniu Polski.

(z Dziennika Hamburskiego).

Gdy *Francya* stała się Rzeczpospolitą, upadła Rzeczpospolita *Polska*. Monarcha iey nieszczęśliwy, *Stanisław August*, musiał dnia 25go Listopada złożyć koronę królewską pod stopy Imperatorowej *Rosyjskiej*, która 30 laty pierwej włożyła mu ją na głowę. *Finis Poloniae* (koniec Polski), powiedział te słowa *Kościuszko*, gdy ranny w bitwie pod *Maciejowicami* dnia 10go Października 1794go dostał się w niewolę Generałom *Rosyjskim Suwarowowi* i *Fersenowi*. Trudno było wte-

dy przewidzieć, ażeby po tak krótkim przeciągu czasu mogła się *Polska* zmiany losu swojego spodziewać. Trzy najsilniejsze mocarstwa światego ładu rozszarpały ją pomiędzy siebie, ani można było przedtem sądzić, ażeby znalazł się jaki kraj, któryby mógł wziąć przewagę nad temi trzema mocarstwami, i los *Sarmatów* rozstrzygnąć. — Nadeszła jednak ta pamiętna epoka. Powstanie *Polski* z gruzow swoich. Nowe iey przeznaczenie rozstrzygnięto pod *Jeną*. O ostatnich dni miesiąca Listopada roku zeszłego chorągwie *NAPOLEONA* powiewają nad brzegami *Wisy*. Wielki ten Monarcha postanowił ogłosić w *Warszawie* niepodległość *Polski*, gdy *Polacy* do 40 tysięcy wojowników wystawią. Generał *Dąbrowski* użył najpierw słownych kroków w dawniejszych *Prusach Południowych*, gdzie w roku 1794 wraz z Generałem *Madalińskim* wojsku *Polskiemu* przeciw *Prusakom* dowodził. — Prowincye *Polskie* są teraz teatrem największey wrzawy wojenney, która tam przedtem panowała. Bliżko pół miliona wojowników rozmaitych narodow zebrało się w *Polszcze* i na iey granicach. — Przed pierwszym podziałem roku 1773 miała *Polska* 13,400 mil kwadratowych, i przeszło 12 milionow ludności; z tych bliżko czwartą część *Rosyja* i *Prusy* zagarnęły. Pod czas wybuchnienia rewolucyi *Francuzkiej* miała jeszcze *Polska* 9,360 mil kwadrat: i 8,354,620 ludności. Zydzi, których się przelicza pół miliona w *Polszcze* znajduje, oczekują także nowego losu. — W *Berlinie* jeszcze oświadczył *NAPOLEON* Deputowanym *Polskim*, iż *Francya* żadnego podziału *Polski* nieuznała. W *Poznaniu* zaś, dokąd wspomniany Monarcha przybył dnia 27go Listopada z *Berlina*, powiedział między innymi Deputowanym, których mu przedstawił: *Okażcie się W Panowie godnymi Przodków swoich, którzy rozkazywali Xiążętom Brandeburskim, dawali Carow Moskiewie, i Wiedeń oswobodzili, a tym sposobem całe Chryścianstwo od iarzma Tureckiego uwolnili.* — Udał się sam *NAPOLEON* do *Polski* na czele tak ogromnego wojska, iakiego nigdy jeszcze z sobą nie prowadził. Nie należy wątpić o ważnych odmianach, które zayść mają na wschodzie, równie iak o skutkach, które z zmartwychwstania *Polski* dla sąsiedzkich krajow i dla całej *Europy* wynikną.

D O D A T E K

DO

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 7go LUTEGO RORU 1807 W SOBOTE.

W oddzielnym od gazety naszej doniesieniu ogłosiliśmy wczoray *Publiczności Warszawskiej* przyjemną każdemu Polakowi urzędową wiadomość o zwycięstwie *Francuzkiego* wojłka, którą tu przywoził nadzwyczajny goniec zgłowney kwatery Cesarzkiej. Ta aby doszła wszystkim czytelnikom naszym na prowincyi mieszkających, umieszczamy ją ieszcze i w gazecie, a iest w następującej osnowie:

Wczoray w południe odebrał Rząd urzędową wiadomość o wielkich korzyściach odniesionych dnia 4 t. m. nad nieprzyjacielem przez niezwyciężone wojsko *Francuzkie*. Rozpoczął się atak o godzinie 7mej z rana na całej linii przedney strazy nieprzyjacielskiej, która w południe wszędzie została rozproszoną. Zwycięzkie wojsko *Francuzkie* ściga uciekającego w nieładzie nieprzyjaciela.

Z powodu tey przyjemney wiadomości, całe miało tuteysze być suto oświecane i powszechne rozlegały się okrzyki *Niech żyje Cesarz Francuzow i niezwyciężone wojsko jego!*

Pospolite ruszenie *Polskie* wraz z wojskiem liniowym *Polskim* pod dowództwem Generała *Dąbrowskiego* zostające, opasało *Kolberg* i *Gdańsk*, i hrzeże brzegow *Wisły*.

W przeszły Wtorek wyłąpił na dziedzińcu *Saskim* pod bronią batalion z pierwszego regimentu *W. Michała Grabowskiego*, z dywizyi *JO. Xięcia Jozefa Poniatowskiego* Dyrektora wydziału wojennego, i odprawił popis w obecności *JW. Generała Senatora Gouvion*, *Gubernatora Warszawskiego*, *Generała Lemarois*, i *Xięcia Poniatowskiego*, przy czym znajdowało się wiele *Dam* i znakomitych osob narodu naszego. Dano potym temu batalionowi rozkaz, aby się rozszedł na kwatery, a nazajutrz wyruszył z tuteyszey *Stolicy* i poszedł za *Wisłę*.

Dowie się zapewne *Publiczność* z uczuciem pełnym najmocniejszey wdzięczności, iż *Najjaśniejszy Cesarz* i *Król* do licznych dowodow dobroczynney swoiey opieki nowe dodając, dekretem dnia 29 *Stycznia* wydanym przybył w pomoc skarbowi publicznemu.— Zasiłił tego niedostatek milionem frankow, i rozkazał oddać na rzecz skarbu od dnia 1go *Lutego* wszystkie narodowe dochody, iako też wszelkie do tego dnia zaległości podatkowe.— Skutkiem tego dobroczynnego rozrządzenia iest cofnienie *Intendentow* prowincyonalnych, i oddanie wszelkich dochodow publicznych pod opiekę Rządu narodowego. *Troskliwy* szczególniey *Najjaśniejszy Cesarz* o prędkie postawienie wojska *Polskiego* w stanie zdolnym do boiu, nieprześlaił go opatrywać w broń, a nadto z magazynu w *Poznaniu* będącego różne rekwizyta na przeszło 30,000 wojska wydać rozkazał.

Dnia 4t. m. ogłoszono tu rozkaz dzienny wydany od *JW. Generała Senatora Gouvion*, *Gubernatora* prowincyi *Warszawskiej*, zalecający wszystkim officerom tu się znajdującym, ażeby ztąd natychmiast wyiechali do *Nieporęta*, gdzie odbiorą rozkazy od *JW. Lemarois* *Generała* dywizyjnego i *Adjutanta* *J. go Cesarzko-Królewskiej Mości*; wyięto tylko *kasjerow* korpusowych od tego urzędzenia.

KOMMISSYA RZĄDZĄCA.

Gdy w terażniejszym położeniu oyczyzny wielka część obywatelow przez święty obowiązek spieszzenia na iey obronę, przez dostawianie wojennych potrzeb, opatrywanie wojsk krajowych i zagranicznych, i przez inne z temi przedmiotami połączone zatrudnienia nagle, a żadney niecierpiące prze-

włoki, nie jest bynajmniej w stanie pilnować sądowych processow, ani interessom swoim dawać przywoity kierunek, bez narazenia się na straty z przeganej wynikające. Gdy w dzisiejszym stanie rzeczy krajowych wszyscy prawie obywatele młey lub wiecsy konsyliencyami i przechodami woysk, tudzież rozmaitemi posługami dla kraju, bądź z osobistej zdolności i patryotycznej chęci zatrudnieni, nie mogą bez własnego uszczerbku, a często bez ulzkodzenia oyczytney sprawy bydź pociąganemi do processow, które wymagają trudnych a rozwekłych dochodzeń: Gdy skutkiem dzisiejszych wypadkow naszej oyczytney ziemi, nie tylko przez rozmaite wydatki z powodu konsyliency i przechodu woysk krajowych i zagranicznych, wyławiania i uzbraiania siły narodowej, nakladow podstkowych, rekwizycyi zbożowych, furazowych, tudzież innych w towarach, rzeczach i ludziach do posługi lub roboty, ale też przez załsnowanie interessow handlowych, zatrudnienie, lub zupełną przerwę komunikacyi, niedostatek gotowizny i znikniecie kredytu, nie ieden obywatel chociaż dostateczne posiadający fundusze, nie jest przecież na teraz w stanie uczynić zadasyć pretensjom wierzycielow swoich bez odjęcia sobie i swey familii ostatnich do życia szrodkow; przeto chcąc dać przepis sądom: — „Kto w niniejszym czasie wolny jest od obowiazku stawiania się do sądowej rozprawy? Jakiego rodzaju sprawy mogą w czasach terażniejszych bydź wprowadzani do sądowego processu? Komu? z jakich powodow? i jaką drogą może bydź teraz udzielone dobrodziejstwo *Moratorii*.“ Za przełożeniem W. Dyrektora Sprawiedliwości rzeczą potrzebną uznaiemy następujące z wymienionych względow postanowić rozrządzenie.

§. 1. Przez cały ciąg terażniejszey wojny nie ma bydź przyjmowana żadna łkarga do zaczęcia processu dążąca, ani żadna reklamacya o ekukucye z dawniejszych dekretoz nakazane, lub o dopelnienie warunkow z dawniejszey ugody pochodzących, przeciw osobom, które w rzeczywistej służbie woyskowej *Polskiey* lub *Francuzkiey* znajduią się; również przeciw tym, na których polega opatrywanie żywności i wygod woyskowych, i którzy tym samym, lubo nie są wyraźnie przeznaczonemi do boiu, znajduią się atoli w obowiazkach

zniewalających, aby koniecznie szli za woyskiem; iako też przeciwko tym, którzy na połudze kraju za granicą znajduią się; nakoniec i przeciwko tym, którzyby się dostali w niewolą nieprzyacielką. Sprawy nawet przeciw włzelkim takowym osobom rozpoczęte, zawieszonemi bydź mają. Gdyby iednak osoba tego dobrodziejstwa używająca przedsiębrała iakowe rozporządzenia na uszkodzenie swych wierzycielow, lub widocznie długami majątek swey obciążała, lub z iednym z wierzycielow układała się na szkodę drugiego; na ów czas odpada od zawarowanego sobie dobrodziejstwa, i czynności iey ze szkodą trzeciego udziałane, nieważnemi będą. — Takowa uchwała ma się tylko ściągąć do cywilnych processow; w innych zaś przypadkach *reventis facti i gwałtow*, które ze swey natury pod cywilną sądowość podpadają, zakazanie do sądu przeciw wżwym wymienionym dozwolone bydź ma, zostawiając iednakże woyskowe urządzenia w całej swey mocy.

§. 2. Nie mają bydź kontynuowanemi, ani też mają bydź rozpoczynanemi sprawy te, które wymagają dochodzenia zawikłanego *in Causa Juris*, a to przeciw komużkolwiek bądź, bez żadnego wyłączenia. Będzie tylko wolno rozpoczynać i kontynuować sprawy tyczące się:

- a) Pretensyi ostatecznie zadekretowanych.
- b) Pretensyi wynikających z wexlu, albo z dokumentu na dług ręcznie bądź sądownie danego.
- c) Pretensyi o Alimenta bez różnicy ich źródła.
- d) Pretensyi o wydarcie, albo klócenie w posiadaniu rzeczy iakieykolwiek bądź;
- e) Pretensyi o wypędzenie z dzierżawy lub komornego; albo o bezprawne zatrzymywanie iakieykolwiek possessyi nad czas kontraktem zamierzony.
- f) Pretensyi o pokrzywdzenie na honorze, oraz inne gwałtowności.
- g) Pretensyi o zalegie czynsze gruntowe, dzierżawy i komorne.
- h) Pretensyi względem *deservitæ mercedis*.
- i) Pretensyi z rachunkow kupieckich, lekarzkich, rzemieślniczych i gospodarskich, ieżeli ich data nie przechodzi nad dzień pierwszy Grudnia roku bieżącego.
- k) Przedmiotow policyjnych.
- l) W przypadkach zagrażających uronieniem majątku pupilarnego, albo tam, gdzie

idzie o zapewnienie posiadzielstwa, fortuny spadkowej, dla osieroconych dzieci, o otwarcie i exekucyą testamentu.

m) W przypadkach, gdzie własność narodowa lub skarbowe dochody wystawione są na ulczerebek.

n) Wreszcie tam, gdzie wierzyciel pewne zagrożonym jest ucieczką z kraju dłużnika swego, lub utratą przedmiotu swey pretensyi.

§. 3. W przypadkach, gdzie cały los sprawy iakowey bezsprzecznie zależy na świadku, który przez swą zgrzybiałość, lub stan woylekowy bliżej jest na śmierć wystawionym; Sąd przekonaawszy się o takowym dla strony niebezpieczeństwie, mocen jest w obecności obu stron, odebrać od świadka złożone pod przysięgą świadectwo, które dla potomney pamięci zostawnie się w aktach sądowych.

§. 4. Co się zaś tycze osob, przeciw którym wolno jest zanosić skargi, lub upominać się o exekucyę w sprawach §§. 1 i 2 niewyłączonych, stanowią się następujące prawdzia względem *Moratorium*, o które im u najwyższej władzy dopraszają się wolno.

§. 5. W ten czas tylko może mieć miejsce *Moratorium*, gdy idzie o gotową wypłatę pieniężną; lecz nie wtedy gdy idzie o popelnienie *facti*, albo o wydanie iakiey rzeczy, lub utłapienie zatrzymywanej bezprawnie Possessyi.

§. 6. *Moratorium* trwać będzie aż do upłynienia sześciu miesięcy, rachując od dnia, w którym z rozkazu Kommissyi Rządzącey udzielonym zostanie.

§. 7. Do *Moratorium* przypuszczony będzie ten, kto przez przechody, kwaterunki, konsyntenoye i rekwizycyę woylek, rozmnożone podatki i daniny, nie mniej przez inne w czasie terażniejszym wypadki i nakazy tak dalece został zniszczonym, że ani sprzedażą produktow, ani zaciąganiem pieniędzy od kogo innego ratować się nie może, a jednak dostateczny posiada majątek na zadosyć uczynienie wierzycielom swoim w czasie pokoju, i takowy stan majątku sądownie udowodnić jest w sposobności. — Ten także będzie miał prawo do zylkania *Moratorium*, kto mając do czynienia z zylkującemi *Moratorium* dłużnikami, jest w niemożności uiszczenia się swym wierzycielom. — Kupiec zaś w szczególności, lub bankier, końcem zylkania *Moratorium* powinien dowieść, że prócz tych wszystkich strat dopiero wymie-

nionych, przecięte iemu zostały komuniakcyę handlowe, i zniknęły dlań źródła kredytu zagranicznego lub krajowego, w którychby mógł szukać dla siebie pomocy.

§. 8. Każdy, kto by końcem zylkania *Moratorii* dopuścił się iakiego fałszu, podstępny, lub oszukaństwa w podawaniu przyczyn i dowodow, tudzież stanu majątku swego i długow, niemniej i ten, kto by po zylkaniu *Moratorii*, zaczął podstępnie swoy majątek długami obciążać, albo iednych wierzycieli uspokajać ze szkodą drugich; utracą natychmiast pozylkane *Moratorium*; a prócz kar za podobne kroki prawem przepisanych, staie się odpowiedzialnym za całą stratę, iaka wynikła dla wierzycieli iego z uzyłkanej przewłoki.

§. 9. Do dowodow, dla potrzebnego według §. 7 i 8 usprawiedliwienia, należą działy, kontrakty kupne, zastawne i dzierżawne, taxy sądowe, rejestra gospodarskie, rachunki buchhalteryjne, przysięgi stron, świadkowie wiary godni, i inne w sądowych rozprawach przekonywające dowody, iakimi można zatwierdzić, lub odeprzeć punkta w poprzednich dwóch paragrafach objęte.

§. 10. Do samey Kommissyi Rządzącey należy udzielanie dobrodzieystwa *Moratorii*. Końcem zaś przeświadczenia się z dowodow o majątkowym stanie osoby żądającej takowego dobrodzieystwa, Dyrektor Sprawiedliwości wyznaczy osobne po departamentach Deputacye, tym iedynie wyszukiwaniem zaprzątnione; od tych więc Deputacyi opinie przesyłane będą do Dyrektora Sprawiedliwości; a ten dopiero przełoży Kommissyi Rządzącey potrzebę udzielenia lub odmowienia *Moratorium*.

§. 11. W każdym mieście Departamentowym, będzie iedna takowa Deputacya do interesow *Moratoryjnych*, z siedmiu osób złożona, mianowanych od Dyrektora Sprawiedliwości.

Do niej należeć będzie przyjmowanie żądań o *Moratorium*, oraz obustronnych niniejszym rozporządzeniem przepisanych dowodow za takowym żądaniem, równie iako i przeciw niemu.

Ma ona służyć dla wszystkich właścicielow Ziemiańskich tegoż Departamentu; a razem i dla wszystkich bez wyłączenia mieszkańcow miast, iakichkolwiek bądź mniejszych większych, Królewskich lub Szlacheckich, które się w tymże Departamencie znajdują.

§. 12 Komplet do dawania opinii w takowych deputacyach, składać się ma najmniej ze 3ch Osób. Prezydencya należy do tego, kto w rządzie mianowanych, jest wyżey umieszczonym. Deputacye te mają zasiadać codziennie, wyjąwszy dni świąteczne.

Rząd obmyśli dla Deputowanych nadgodę, a to wedle przytomności każdego z członków na Selsyach, którą protokół zaświadczać powinien.

§. 13 Ktokolwiek żąda dobrodziejstwa *Moratorii*, winien udać się o to do właściwey Deputacyi; i sam, bądź osobiście, bądź przez pleiopotenta swego do tey czynności *specialiter* postanowionego, podać na piśmie żądanie swoje, które głośno i publicznie przeczytane będzie na zaczęciu posiedzenia, i do protokołu natychmiast wciągnięte. — W tym podaniu mają być wyrażone powody, dla których podawca sądzi się być upoważnionym do zyskania *Moratorium*; a przy tym wyszczególnić i przytoczonemi dowodami poprzeć należy cały stan jego majątkowy, tak co do funduszow, iako i długow. Imię podawcy zaraz będzie wpisane na liście żądających *Moratorium*, która na drzwiach wchodnych do miejsca posiedzeń, zawsze znajdować się powinna przyklepiona, aby tam służyła za obwieszczenie dla osób do tego wypadku interesowanych. Prócz tego, obowiązana jest Deputacya uwiadomić natychmiast wierzycielow, przeciw którym żądane jest *Moratorium*.

§. 14 Skoro z samego podania stanu majątku co do funduszow i długow, Deputacya uzna, że podawca jest upoważnionym według prawa do zyskania *Moratorium*; powinna mu wydać natychmiast urzędowe zaświadczenie, które zastąpić go będzie od wszelkich dekretowanych ekzekucyi o wypłaty pieniężne, a to aż do czasu ostateczney decyzyi, względem tegoż żadanego *Moratorium*. Póki zaś zaświadczenie takowe niezostanie wydane, póty ekzekucya pod żadnym pozorem wstrzymaną być nie może.

§. 15 Trzeciego dnia po podanym żądaniu o *Moratorium*, deputacya przyłąpa do sądowego sprawdzenia dowodow, przez podawcę przyłączonych; roztrząśnie papiery, księgi, regestra; wywiedzie inkwizycye; odbierze przysięgi, i dopełni wszystko co jest potrzebne dla udowodnienia przyczyn na poparcie żądania *Moratorii* bądź na odsunięcie onego służyć mogących. Wolno jest ka-

żdemu z wierzycielow żądającego *Moratorium*, podać do deputacyi wyjaśnienie swych do niego pretensyi.

§. 16 Skoro deputacya uzna się być dostatecznie uwiadomioną o stanie majątkowym żądającego, przyłąpa w komplecie przepisany do otworzenia swey w tey mierze opinii, w której wszystkie dowody i dokumenta, stan tenże majątkowy, według objętych niniejszym rozrządzeniem przepisow wyjaśniające, powinny być dokładnie wypisane. Takowa opinia odesłana będzie natychmiast do Dyrektora Sprawiedliwości, a deputacya przyspieszy wyśukiwania swoje, tak, ażeby między datą oddanego do niej żądania, a przesłaniem tey opinii, nie upłynęło więcej iak dni 24.

§. 17 Dla uprzątnienia wszelkich wątpliwości stanowi się, że ten tylko majątek za dostateczny do zaspokoienia wierzycielow, ma być uznany, który tak z dóbr nieruchomych, kapitałow w kraju na pewnym majątku umieszczonych, iako i z kosztownych ruchomości, sprzętow i towarow składa się, ryczałtem wzięty, czwartą częścią ilość długow przewyższa.

§. 18 Przy takowym ocenieniu majątku i długow, roczne wieczyste opłaty po pięć od sta; roczne zaś, ale tylko dożywotne wypłaty od summa dożywotni procent umarżających się po zgonie wierzyciela, naywyżey po dziesięć od sta na kapitał rachowane być mają.

§. 19 Tak udzielone *Moratorium* staie się dopraszającemu warownią przeciw przyszłim jego wierzycielom, iako też przeciw tym, którzyby późniocy o ekzekucyą nań nalegać mogli; jeżeli iuż w podanym przezeń stanie długow wymienieni zostali.

§. 20 Przeciwnie zaś, gdyby się znalazł wierzyciel, któryby niebył wzmiankowany w specyfikacyi majątku podawcy, a którego pretensyą on powinien być uznać, na ów czas podawca staie się niegodnym dobrodziejstw *Moratorii*, traci one, i wierzyciele w specyfikacyi opuszczeni, iako i wszyscy inni, którym on jest dłużny, mają prawo wymagać zapłaty i ekzekucyi.

§. 21 Toż samo nastąpi, gdy, po udzieleniu *Moratorii*, dłużnik wchodzi w iakowe czynności do uronienia majątku i funduszow swoich na szkodę wierzycielow dążące, lub na ich podstęp nowe zaciągnął długi bez podania onych do deputacyi.

(Reszta w drugim Dodatku).

Rzecz zaś z siebie samey widoczna, że takowe później zaciągane długi, bynajmniej ubliżać nie mogą prawom pierwszych wierzycielów, chociażby nawet z dokładniejszą formalnością zapisane były.

§. 22 Po udzieleniu dobrodziejstwa *Moratorii* przez kommisją Rządzącą; Dyrektor Sprawiedliwości doniesie o tym właściwej deputacyi, która bez zwłoki uwiadomić ma wszystkich wierzycielów, przeciw którym wydane jest *Moratorium*.

§. 23 Udzielone *Moratorium* broni tylko od egzekucyi dekretów w okoliczności wypłat pieniężnych, ale tamować nie może biegu sądowej procedury w sprawach, które w Sądzie drugim są dozwolone w czasach teraźniejszych.

§. 24 Gdy za przełożeniem strony przeciwney, deputacya uzna za rzecz podobną do prawdy, że dłużnik ma fundusze w gotowiznie, i że ze zley woli tylko chce takowych funduszów na zapłacenie tych długów, na ów czas powinna przymusić dłużnika, aby wyjaśnił wszelkimi dowodami, nawet i przysięgą, iak się rzecz ma; a w tym razie po obrachowaniu potrzeb tegoż dłużnika, i domowej iego familii, tudzież dając wzgląd na potrzeby wierzyciela, udecyduje, czyli dłużnik ma zapłacić sumę całą, albo w części.

§. 25 W szczególności zaś względem *Alimentów* i prowizyi od kapitałów, dawać należy uwagę na następujące przepisy.

W powszechności *Moratorium* nie może być dozwolone przeciw wypłacie *Alimentów*, ale gdyby się wydarzyło, że kto winien nie tylko *Alimenta naturalia*, (to iest, do pierwszych wyżywienia się potrzeb służące) ale i *Civilia* (ku wygodzie zbytkowej,) a z wyszczególnienia iego majątku, lub przez wyjaśniającą fundusze iego w gotowiznie przysięgę, miało się okazać, iż placąc *Alimenta Civilia*, nie zoltanie dopraszającemu się o *Moratorium* tyle, aby siebie i swą domową wyżywił familiją; na ów czas sąd może zmniejszyć *Alimenta* wierzyciela, przez całą przeciąg trwania dobrodziejstwa *Moratorii*.

Rzecz zaś iest widoczna, iż tak odcięte

Alimenta, po upłynieniu *Moratorium*, wierzycielowi zapłacone bydź powinny. Co się tycze zaległych prowizyi od kapitałów, iako i zaległości pensyi dożywotnich, również w tey mierze, iako i co do kapitałów, stanowią się zasady. Lecz co się tycze prowizyi bieżącej roczney, albo i dożywotney, również bieżącej roczney, według wyrażonych w dokumencie terminów, zawsze one na *Alimenta* uważać należy, zmniejszeniu ani zawieszeniu niepodpadające.

§. 26 Rzemieślnik z pracy rąk swoich żyjący, iczeli podług powyższych rozrządzeń dowiedzie, że zoltat zniszczony, i nie iest w stanie wypłacenia prowizyi całkowicie na iednym terminie swym wierzycielom, mieć będzie dozwolone sobie przez deputacyą wypłacenie cząstkowe tychże prowizyi, a to w miarę swego dorobku z pracy rzemieślniczey.

Niniejszy wyrok W. Dyrektor Sprawiedliwości do wiadomości publiczney zwykłym sposobem iak nayrychley poda. — Działo się w *Warszawie* na lessy dnia 30 miesiąca Stycznia 1807 roku.

Zgodno z oryginałem.

Felix Lubieński (L.S.) Gutakowski
Dyrektor Spraw: Prezydujący.
Jan Łuszczewski Sekretarz generalny.

Teraźniejsza Policya *Polska*, pilna w urzędowaniu swoim, i troskliwa o dobro każdej klasy mieszkańców *Itolicy* tuteyszey, dała piękny przykład sprawiedliwej i bardzo potrzebney surowości. Gdy bowiem doniesiono i przekonano iednego Rzeźnika o przedawanie mięsa nad taxę, dwóch Piekarzów i iednego Przekupnia o przedawanie chleba nie podług ustanowioney wagi i ceny, skazała ich na iednogodzinne stanie przy klatce w ryaku Starego-mialta, Rzeźnika z kawalkiem mięsa, a Piekarzów z bułką i bachenkiem. Kara ta sprawiła, że teraz mamy tańsze mięso i chleb większy, za co niech będą dzięki czynney Policyi krajowej.

Od brzegow *Elby* dnia 26 Stycznia.

Korpus Marszałka *Mortier* wyciągnął z *Anklam* i okolic i udał się do kraju *Sreclitz*.

Część tegoż korpusu, która zaięta była *Wolin* i *Usedom* wyszła także stamtąd.

Wiadomości z *Londynu* przez *Danię* donoszą, iż *Anglia* przeznaczyła w posilku dla *Moskwy* dwa miliony funtów szterlingów, z których poślano już 300,000 na fregacie *Quebeck*.

z Wenecyi dnia 7 Stycznia.

Znaczny korpus wojska zebrał się w Królestwie *Włoskim*, który miał być poślany do *Polski*; lecz odmienił się ten plan, gdyż to wojsko wynoszące 30,000 głów, działać będzie czynnie w *Turcyi* przeciw *Moskalam*.

U W I A D O M I E N I E

Zachodzą zażalenia do Redakcyi naszej od obywatelów z departamentów oswojonych już od nieprzyjaciół, iż nie odbierają gazety naszej, na którą prenumerowali od nowego roku. Po zniesieniu się z ekspedycją gazet w tutejszym głównym Pocztańcu, okazało się, iż są tacy Pocztańcy, którzy wzięwszy pieniądze od obywatelów, nie zgłosili się po egzemplarze tej gazety do głównego Pocztańtu, a tak dając pieniądze na prenumeratę przysobie zatrzymali, obywatelów zaś upominających się o gazetę zbywają odpowiedzią, że poślali pieniądze do głównego Pocztańtu *Warszawskiego*. Gdy więc tym sposobem nieślusznie oczerniają główny Pocztańt, i obywatelom, chcącym wiedzieć, co się dzieje, i jakie są urządzenia Władz krajowych, zawod czynią, przeto uwiadamia się, iż jeżeli takowego gatunku Pocztańcy nie poprawią się, poda Redakcyja nazwiska ich do wiadomości publicznej w gazecie swojej.

O B W I E S Z C Z E N I E

Zdarzenia wojny od kilku miesięcy wynikły, którey tak szczęśliwe dla Narodu naszego skutki, każdy dobrze myślący *Polak* za epokę odrodzenia swego uważa, i wspomina z uniesieniem; te zdarzenia druk *Ordynacyi Sądowej Pruskiej*, na język *Polski* przełożony, opóźniły; a prace moje urzędowe, którym poświęcałem od zach miesięcy wszystkie moje godziny, odjęły mi sposobność zaięcia się redakcyą tego ważnego dzieła.

Gdy teraz w odmianie polityczney i cywilney kraju, to dzieło, ze wżech miar godne wiadomości *Polaków*, pośluzę zapewne za źródło, w którym troskliwość Rządowa i prawodawcza, szukać będzie tymczasowych

zasiłków, a znajdzie użyteczny materiał na przykłość; z pociechą poświęcam resztę zbywających mi momentów na tę redakcyą od roku oczekiwaną, i oznaymię publiczności, iż wsparty dobroliwą pomocą i zachęceniem *J.W. Lubieńskiego*, Dyrektora Sprawiedliwości, dzieło to w tych dniach do druku padaię.

Dwie części onego nayznakomitsze przed Wielkanocą r. b. wydać z pod prasły w drukarni *XX. Piatarow* w *Warszawie*. Upraszam Jchmościów, mających ieszcze w siebie kwity na Prenumeratę, aby mi je wraz z zebrałym na druk funduszem, *franco* odsyłać raczyli. W *Warszawie* dnia 4go Lutego 1807.

Ignacy Stawiariski Regent Kancellaryi Dyrek. Spraw:

U w i a d o m i e n i e.

Donosi się Prześwietnej Publiczności, iż od dnia 15go Lutego 1807 wychodzić tu będzie Gazeta w Języku *Francuzkim* pod tytułem: *GAZETTE de VARSOVIE* czterę razy na tydzień, to jest w *Poniedziałek*, *Środę*, *Piątek* i *Sobotę*. Prenumerata na *Provincyi* i za granicą kosztuje 22 złote 15 gr: *Pol:* na kwartał; 43 *Złote Pol:* na półroczu; a 84 *złoty Pol:* na rok. W *Warszawie* zaś 18 *Zł:* *Pol:* na kwartał; 34 *Zł:* *Pol:* na półroczu, a 66 *Zł:* *Pol:* na rok. Ponieważ Prenumerata kwartalna zaczyna się dopiero od dnia 1go *Kwietnia*, a Gazeta od dnia 15go *Lutego* wychodzić będzie, przeto Prenumeratorowie zabłąca teraz na półtora miesiąca, to jest połowę powyższej ceny ustanowionej na kwartał. Można także prenumerować w *Warszawie* na *Miesiące* płacąc sześć *Zł:* *Pol:*. Każdy Numer wzięty osobno kosztować będzie 12 groszy *Polkich* czyli dwa dytki. Oprócz wiadomości politycznej, humieszczą się także będą wszelkie doniesienia prywatne, za które zapłaci się według zwyczaju. *Generały Kantor* wspomnianey *Gazety* znajduje się przy *Ratuszu* *Starego Miasta*, w domu *W.J.P. Biało-brzeckiego* pod *Nr. 61*, — w *Warszawie* dnia 24go *Stycznia* 1807.

A v e r t i s s e m e n t.

Le Public est prévenu, qu'à compter du 15 Février 1807 il s'imprimera ici une Gazette Française sous le titre de: *GAZETTE de VARSOVIE*, laquelle paroitra quatre fois par semaine, savoir: le *Lundi*, le *Mercredi*, le *Vendredi*; et le *Samedi*. Le prix de l'abonnement pour les *Provinces* et les *pays étrangers* est de 22 *fl.*: 15 *gr.* de *Pol:* pour trois mois; 43 *fl.*: pour six mois, et 84 pour l'année entière. Pour *Varsovie*: 18 *fl.*: de *Pol:* pour trois mois; 34 pour six mois; et 66 pour l'année. Comme l'arrangement par quartier n'aura lieu qu'à compter du 1 *Avril* et que la *Gazette* doit commencer le 15 *Février*, les *Souscripteurs* payeront a present pour un mois et demi, c'est à dire la moitié du prix indiqué ci-dessus pour le quartier. On peut aussi s'abonner à *Varsovie* par mois, en payant 6 *fl.*: de *Pologne*. Chaque feuille prise séparément coutera 12 *gr.* de *Pol:* ou 2 *Dutk.* Outre les nouvelles politiques on y insérera aussi toutes les annonces particulières pour lesquelles on payera suivant l'usage. — Le Bureau général de la dite *Gazette* est près l'*Hôtel* de la vieille ville, dans la maison de *Mr. Biało-brzecki* *Nr. 61*. — *Varsovie* le 24 *Janvier* 1807.